

Sygn. akt **VI RCa 351/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Lech Dłuski

Sędziowie: SO Ewa Błesińska (spr.)

SR del do SO Leszek Wojtuń

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniego T. K.** reprezentowanego przez matkę M. A. M.

przeciwko **H. K. i Z. K.**

o alimenty

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku

z dnia 24 lipca 2013 roku

sygn. akt III RC 204/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądzone tam alimenty obniża do kwoty po 100 zł (sto złotych) miesięcznie, w punkcie 2 w ten sposób, że obniża zasądzone tam alimenty do kwoty po 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) miesięcznie.

II. W pozostałej części obie apelacje oddała.

III. Koszty procesu za instancję odwoławczą znosi wzajemnie.

IV. Przyznać pełnomocnikowi z urzędu adwokatowi A. U. wynagrodzenie ze Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Giżycku) w wysokości 120 zł (sto dwadzieścia złotych) powiększone o podatek VAT za reprezentowanie pozwanego Z. K..

Sygn. akt VI RCa 351/13

UZASADNIENIE

Przedstawicielka ustawowa małoletniego T. K.- M. A. M. w pozwie przeciwko H. i Z. K. wniosła o zasądzenie alimentów w kwotach po 500 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu wskazała, że 15 września 2010 r. zostały zasądzone alimenty na rzecz powoda od ojca K. K. w wysokości po 400 zł. Z uwagi na bezskuteczność egzekucji świadczenia były wypłacane z Funduszu Alimentacyjnego. Po śmierci

ojca dziecka wstrzymano ich wypłatę. Matce trudno jest utrzymać powoda. Jest ona bowiem osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku. Otrzymuje jedynie zasiłek na dziecko w kwocie 77 zł. Do tej pory w utrzymaniu syna pomagała jej matka, która nie jest w najlepszej sytuacji finansowej, bowiem nie pracuje, otrzymuje zasiłek przedemerytalny. Do chwili obecnej matka małoletniego przy wsparciu swojej rodziny dawała sobie radę z utrzymaniem dziecka, jednak aktualna sytuacja zmusiła ją do wystąpienia z pozwem. Wydatki na utrzymanie małoletniego są duże. Prócz wyżywienia, ubrania, obuwia, środków do pielęgnacji, chłopiec potrzebuje rehabilitacji w związku ze stwierdzoną nadreaktywnością. Zainteresowanie powodem H. K. polega na okresowych kontaktach i obdarzaniu prezentami, natomiast Z. K. zupełnie nie interesuje się wnukiem.

Sąd Rejonowy w Giżycku wyrokiem z dnia 24 lipca 2013 r. zasądził od pozwanej H. K. tytułem alimentów na rzecz małoletniego wnuka T. K. urodzonego (...) w G. kwotę 150 złotych miesięcznie, płatne z góry do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności każdej z rat, płatne do rąk matki małoletniego – M. A. M., poczynając od dnia 14 maja 2013 r.; zasądził od pozwanego Z. K. tytułem alimentów na rzecz małoletniego wnuka T. K. urodzonego (...) w G. kwotę 300 złotych miesięcznie, płatne z góry do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności każdej z rat, płatne do rąk matki małoletniego – M. A. M., poczynając od dnia 14 maja 2013 r.; oddalił powództwo w pozostałej części; zwolnił pozwanych od opłaty, od której powód był zwolniony z mocy ustawy, wyrokowi w punktach zasądzających alimenty nadał rygor natychmiastowej wykonalności i klauzulę wykonalności.

Sąd ten ustalił, że małoletni T. K. urodzony (...) jest synem M. K. i K. K.. Wyrokiem z dnia 15 września 2010 r. w sprawie sygn. akt III RC 332/10 Sąd Rejonowy w Giżycku zasądził od K. K. na rzecz małoletniego T. K. alimenty w kwocie 400 zł miesięcznie, płatne z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności każdej z rat. K. K. zmarł (...) r. Małoletni pozostaje pod opieką M. A. M. i zamieszkuje z nią w mieszkaniu babci L. M., utrzymującej się ze świadczenia w kwocie 803,81 zł. Miesięczny koszt opłat za mieszkanie pochłania kwotę około 600 zł. Matka powoda jest od kilku lat osobą bezrobotną i nie otrzymuje zasiłku dla bezrobotnych. Jedynym stałym dochodem jest zasiłek dla samotnej matki w kwocie 170 zł i rodzinny na dziecko w kwocie 77 zł. H. K. otrzymuje emeryturę w kwocie 1203,27 zł. Cierpi na nadciśnienie i rękę kulszową, przez co musi stale przyjmować leki. W maju 2013 r. na lekarstwa wydała kwotę około 230 zł. Płaci czynsz za sześćdziesięciometrowe mieszkanie w kwocie około 408 zł, opłaty za wodę i prąd miesięcznie sięgają kwoty około 145 zł. Opłaca też telewizję, internet i telefon, z których korzysta jej pełnoletni syn A. K.. Sporadycznie utrzymuje kontakt z małoletnim T.. Od śmierci jego ojca wspomogła też kilkakrotnie finansowo M. A. M. w łącznej kwocie 400 zł, raz kupiła dziecku ubranka. Z. K. otrzymuje emeryturę w kwocie 1604,13 zł. Choruje na nadciśnienie tętnicze i w związku z tym schorzeniem musi przyjmować leki, które miesięcznie kosztują 90 zł. Za „czynsz”, fundusz remontowy ponad dziewięćdziesięciometrowego mieszkania i wodę płaci miesięcznie około 290 zł, gaz kosztuje 32 zł, prąd ok. 67 zł, podatek - 17 zł. Telewizja i telefony, to koszt około 140 zł, miesięczny wydatek na opał - 583 zł. Pozwani są dziadkami ojczystymi T. K., nie posiadają innych osób na utrzymaniu.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Koszty utrzymania T. K. cały czas rosną. Dziecko od września pójdzie do przedszkola, którego koszt miesięczny wyniesie 250 zł. Wtedy dopiero jego matka będzie mogła podjąć zatrudnienie i możliwe, że dochody jakie uzyska wystarczą na utrzymanie jej i powoda.

Aktualnie jednak brak dochodów matki powoduje, że dziecko znalazło się w stanie niedostatku, który pokryć winni również dziadkowie ze strony ojca. Koszt utrzymania dziecka wynosi 500 zł. Jest to kwota realna, zważywszy ogólnie znane ceny artykułów oraz koszt utrzymania mieszkania w którym przebywa chłopiec. Dotychczas małoletni wspomagany był wyłącznie przez babcię macierzystą, która mimo niewielkich dochodów, jemu i jego matce dostarczała mieszkania. Przez ponad pół roku Z. K. nie zainteresował się potrzebami wnuka, zaś H. K. czyniła to w sporadyczny sposób.

Sąd zważył, że H. K. otrzymuje niższe niż jej mąż świadczenie emerytalne. Ponosi stałe opłaty związane z utrzymaniem mieszkania w kwocie 553zł Cierpi na choroby, które wymagają leczenia, jednak nie wykazała, że miesięcznie musi kupować leki, które nabyła w maju 2013 r., a dowody na zakup których jej pełnomocnik przedstawił do akt. Wydaje ponad 138 zł miesięcznie na TV, internet i telefon z których korzysta jej pełnoletni, zdrowy syn, jest zatem w stanie w nieco większej sumie wspomóc małoletniego wnuka. Sąd zważył też, że H. K. wykazuje zainteresowanie wnukiem i utrzymuje z nim kontakty.

Emeryturę otrzymywaną przez Z. K. w dużej mierze pochłaniają koszty utrzymania zajmowanego przez niego dużego mieszkania. Pozwany wynajmuje garaż i opłaca telefony, co wymaga wydania miesięcznie kwoty 187 zł. W tej sytuacji jest też w stanie płacić kwotę 300 zł na utrzymanie jedyne go wnuka, który znalazł się w niedostatku.

Małoletni nie jest jeszcze samodzielny. Potrzebuje uprania ubrań, przygotowania posiłków, opieki w chorobie, leczenia. Czynności te spełnia wyłącznie M. A. M., przez co w znacznej części wykonuje obowiązek alimentacyjny. Otrzymuje jednak niewielkie świadczenie i przy wykorzystaniu tych środków winna brać udział finansowo w utrzymaniu powoda. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił.

Od powyższego orzeczenia apelacje wywiedli pozwani.

Pozwana H. K. zaskarżyła wyrok w części tj. w punkcie 1. Wniosła o uchylenie rygoru natychmiastowej wykonalności nadanego wyrokowi; o uchylenie zasądzonej od niej w punkcie 1 wyroku kwoty alimentów w wysokości 150 złotych miesięcznie; przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Giżycku.

Zarzuciła orzeczeniu: naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 132 k.r.o. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z zeznań świadków A. K. i M. M. i wybiórcze potraktowanie ich zeznań, co pociągnęło w konsekwencji wyciągnięcie wniosków niezgodnych z treścią tych zeznań; art. 228 k.p.c. poprzez uznanie, że możliwości zarobkowe pozwanej są na tyle duże, iż może zaspokoić roszczenie alimentacyjne.

W uzasadnieniu wskazała, że dobrowolnie łożyła na utrzymanie dziecka. Kiedy dowiedziała się, że u małoletniego stwierdzono nadreaktywność, za odkładane przez wiele miesięcy oszczędności, kupiła dla wnuka drugi z kolei specjalistyczny rowerek.

Podniosła, że matka powoda od kilku lat nie podjęła żadnych starań, w celu znalezienia pracy, chociażby sezonowej lub dorywczej. Utrzymuje się jedynie z płaconych wcześniej na małoletniego syna alimentów, które przeznaczać miała wyłącznie na utrzymanie dziecka.

Nadmieniła, że jej stan zdrowia stopniowo ulega pogorszeniu. Choruje na nadciśnienie tętnicze i rwę kulszową. W związku z tym stale musi brać leki i przestrzegać rygorystycznej diety. Łożenia na wnuka co miesiąc kwoty ustalonej przez Sąd wiąże się dla niej z koniecznością zaprzestania kupowania lekarstw kosztem odłożenia kwoty niezbędnej na zakup jedzenia.

Pozwany Z. K. zaskarżył wyrok w części tj. w punkcie 2. Wniósł o uchylenie rygoru natychmiastowej wykonalności nadanego wyrokowi; o uchylenie zasądzonej od niego w punkcie 2 wyroku kwoty alimentów w wysokości 300 złotych miesięcznie; przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Giżycku.

Uzasadniając środek odwoławczy wskazał, iż wspomniana w uzasadnieniu Sądu Rejonowego nadpobudliwość dziecka nie ma związku z kwotą wydatków na jego utrzymanie, gdyż zarówno rehabilitacja jak i wizyty u specjalistów nie są płatne.

Nadmienił, że matka powoda jest od kilku lat osobą bezrobotną, nie stara się znaleźć zatrudnienia. Przy czym nie wykazała, aby istniały jakiegokolwiek przeszkody w podjęciu przez nią pracy.

Dodał, iż od czasu złożenia zeznań jego sytuacja znacznie się pogorszyła. Został napadnięty, pobity i okradziony ze znacznej sumy pieniędzy. Jego stan zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu – miał połamane żebra, silny uraz

głowy, częściowo utracił słuch i wzrok. Urazowi uległ także kręgosłup w części lędźwiowej, co wpłynęło na problemy z samodzielnym poruszaniem się i możliwością swobodnego wykonywania codziennych czynności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych zasługują na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 132 k.r.o. obowiązek alimentacyjny zobowiązanego w dalszej kolejności powstaje dopiero wtedy, gdy nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności albo gdy osoba ta nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi lub gdy uzyskanie od niej na czas potrzebnych uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami. Natomiast w myśl art. 133 § 2 k.r.o. w przypadku alimentów, od innych osób niż rodzice, uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku.

Stan niedostatku jest główną przesłanką zasądzenia alimentów od dziadków.

W ocenie Sądu Okręgowego – jak słusznie uznał Sąd I instancji - powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Aktualna sytuacja małoletniego powoda oraz jego matki powoduje, iż zasądzenie alimentów od pozwanych na rzecz wnuka jest zasadne.

Przy czym Sąd I instancji ustalił alimenty od pozwanych na zbyt wysokim poziomie.

Podkreślić należy, iż dziadkowie nie mają obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania małoletniego wnuka w całości. Ich obowiązek alimentacyjny ma charakter subsydiarny. Powinni oni przyczyniać się do utrzymania małoletniego w takim zakresie w jakim nie są w stanie zrobić tego osoby zobowiązane w bliższej kolejności (w tym przypadku matka) i w takim zakresie, w jakim pozwala im na to ich sytuacja materialna i życiowa.

Sąd II instancji uznał, iż wypełnianie obowiązku alimentacyjnego przez M. A. M. nie może się ograniczać jedynie do osobistych starań o opiekę i wychowanie małoletniego syna. Matka powoda powinna uczestniczyć w kosztach utrzymania dziecka także w sensie finansowym. W tym celu może ona podjąć zatrudnienie na część etatu, lub też – tak jak to robiła do tej pory – prace dorywcze i w ten sposób zdobyć środki na pokrycie usprawiedliwionych potrzeb dziecka.

Ustalając wysokość alimentów od dziadków Sąd uwzględnił również trudną sytuację materialną i życiową pozwanych. Ich problemy ze zdrowiem. Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do wniosku, iż pozwana H. K. powinna płacić na rzecz małoletniego T. K. alimenty po 100 złotych miesięcznie, pozwany Z. K. powinien łożyć z tego tytułu po 150 złotych miesięcznie.

Z uwagi na powyższe Sąd, na mocy powołanych wyżej przepisów oraz na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie I wyroku zmieniając zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądzone tam alimenty obniżył do kwoty po 100 złotych miesięcznie, zaś w punkcie 2 w ten sposób, że zasądzone tam alimenty obniżył do kwoty po 150 złotych miesięcznie.

W pozostałym zakresie, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacje pozwanych oddalono.

O kosztach postępowania za II instancję orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami.

Zgodnie z § 7 ust 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd przyznał wynagrodzenie na rzecz adwokata A. U. w kwocie 120 złotych powiększone o 23 % podatku VAT.